Magiczny Kraków

Kraszewskiego 22 - o ludziach

2026-10-30

Przy ulicy Kraszewskiego 22, na narożniku ulicy Salwatorskiej, stoi niewielka willa otoczona ogrodem, wzniesiona w latach 1923–1925 według projektu krakowskiego architekta Ludwika Wojtyczki. Choć budynek nie imponuje rozmiarami, wyróżnia się starannie opracowanymi elewacjami i bogactwem detali architektonicznych. Z domem tym związane są losy kilku rodzin, których życie przypadło na burzliwe dziesięciolecia XX wieku. W jego historii odnajdujemy zarówno międzywojenny Kraków, rozwijający się i modernizujący, jak i tragiczne wydarzenia niemieckiej okupacji oraz powojenną rzeczywistość, w której dawni mieszkańcy i nowi lokatorzy musieli odnaleźć się w zupełnie zmienionych warunkach.

Dom powstał dla **Marii i Kazimierza Lewandowskich**. Kazimierz, urodzony 4 marca 1886 roku w Kolonii Gdańskiej, był dyrektorem krakowskiego oddziału Banku Związku Spółek Zarobkowych. Maria Anna Lewandowska, z domu Hopcas, urodziła się 18 stycznia 1884 roku w Krakowie. Była córką Józefa Hopcasa i Marii Anny z Bochenków. Zanim małżonkowie zamieszkali na Półwsiu Zwierzynieckim, mieszkali przy ulicy Łobzowskiej 47, później przy placu Kazimierza Wielkiego 5 (dzisiejszym placu Axentowicza). Mieli dwóch synów: Kazimierza, urodzonego w 1907 roku w Krakowie, i Witolda, który przyszedł na świat w 1915 roku w Poznaniu.

1. Kazimierz Lewandowski i jego syn Witold Lewandowski. Źródło: ANK. 29/218/0/8/924.

Maria Lewandowska nie cieszyła się długo nowym domem. Zmarła 22 kwietnia 1931 roku, mając 47 lat. W księdze zgonów jako przyczynę śmierci zapisano wadę serca. Kazimierz przeżył żonę o trzynaście lat. Zmarł 3 kwietnia 1944 roku w więzieniu w Tarnowie jako więzień polityczny. Po wojnie jego szczątki sprowadzono do Krakowa i pochowano w rodzinnym grobowcu na cmentarzu Rakowickim, gdzie spoczywają również Maria i ich młodszy syn Witold.

W 1933 roku w miejskim wykazie zmian własności nieruchomości odnotowano nazwisko nowej właścicielki willi przy Kraszewskiego 22. Była nią **Janina Polaczek-Kornecka**, a przejęcie nieruchomości zapisano w urzędowym dokumencie jako dziedziczenie. Wartość domu oszacowano wówczas na 90 tysięcy złotych. Janina była żoną inżyniera **Tadeusza Polaczka-Korneckiego**, który od 1925 roku kierował krakowskimi tramwajami.

Tadeusz Polaczek-Kornecki w kabinie motorniczego tramwaju typu SN2 nr 71. Źródło:NAC

Kiedy Tadeusz Polaczek-Kornecki obejmował stanowisko dyrektora Krakowskiej Spółki Tramwajowej, Kraków potrzebował coraz sprawniejszej komunikacji miejskiej. Spośród czternastu kandydatów wybrano właśnie jego, inżyniera z doświadczeniem zdobytym w przemyśle naftowym i krakowskiej Gazowni Miejskiej. W następnych latach uczestniczył w rozbudowie sieci tramwajowej, organizowaniu komunikacji autobusowej oraz unowocześnianiu zaplecza technicznego przedsiębiorstwa. W 1930 roku krakowskie tramwaje wyróżniono złotym medalem na Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i

Turystyki w Poznaniu, a dwa lata później sam dyrektor otrzymał belgijski Order Leopolda.

Tadeusz Polaczek-Kornecki na portrecie (po lewej) oraz z członkami Krakowskiego Towarzystwa Śpiewackiego „Echo” (po prawej), obok Bolesława Wallek-Walewskiego. Źródło:NAC

Zanim jednak związał swoją karierę z komunikacją miejską, przeszedł dość różnorodną drogę zawodową. Po ukończeniu III Gimnazjum im. Jana III Sobieskiego w Krakowie studiował na Politechnice Lwowskiej, gdzie w 1912 roku uzyskał dyplom inżyniera. Pracował w przemyśle naftowym w Borysławiu, służył w marynarce wojennej Austro-Węgier, a po odzyskaniu przez Polskę niepodległości uczestniczył w organizowaniu polskiej marynarki wojennej. Następnie podjął pracę w krakowskiej Gazowni Miejskiej.

Rodzina Polaczków była związana z Krakowem od połowy XIX wieku. Dziadek Tadeusza, Karol Polaczek, przybył z Węgier przy okazji budowy kolei krakowsko-lwowskiej i pozostał w mieście. Jego syn, Stanisław Karol, poświęcił się pracy pedagogicznej i badaniom etnograficznym, pełniąc również funkcję dyrektora szkoły w Krzeszowicach. Nauczycielką była także jego żona Bronisława z Korneckich. To właśnie jej nazwisko rodowe Tadeusz dołączył w 1927 roku do nazwiska Polaczek.

Obowiązki zawodowe nie wyczerpywały jego zainteresowań. Pasjonował się fotografią, pisał wiersze i chętnie angażował się w życie muzyczne Krakowa. Przez piętnaście lat, od 1927 do 1942 roku, przewodniczył Krakowskiemu Towarzystwu Śpiewackiemu „Echo”, wspierał jego działalność finansowo i sam występował jako chórzysta. Niektóre z jego wierszy doczekały się opracowania muzycznego Bolesława Wallek-Walewskiego.

Również **Janina Julia z Wasilkowskich** była zaangażowana w działalność społeczną, przede wszystkim w pomoc ubogim dzieciom oraz rodzinom pracowników krakowskiej komunikacji miejskiej. Jej imię otrzymało Stowarzyszenie Opieki nad Dziećmi Pracowników Miejskiej Kolei Elektrycznej, zajmujące się organizowaniem opieki i wypoczynku dla najmłodszych.

Janina, podobnie jak wcześniej Maria Lewandowska, nie cieszyła się długo życiem w willi przy Kraszewskiego 22. Zmarła 12 sierpnia 1933 roku, pozostawiając męża i troje dzieci: Krystynę, Danutę oraz Tadeusza. Polaczek-Kornecki przez kolejne lata upamiętniał żonę, fundując epitafia i dzieła sztuki sakralnej, w których przedstawiano również wizerunki ich dzieci.

W czasie niemieckiej okupacji Tadeusz Polaczek-Kornecki pozostał związany z krakowskim przedsiębiorstwem komunikacyjnym. Jako jego dyrektor miał możliwość udzielania pomocy ludziom zagrożonym represjami, między innymi poprzez zapewnianie im zatrudnienia. Angażował się także w organizowanie zaopatrzenia żywnościowego dla pracowników i ich rodzin.

28 kwietnia 1942 roku został aresztowany przez gestapo i osadzony w więzieniu przy ulicy Montelupich. Stamtąd przewieziono go do KL Auschwitz, gdzie zarejestrowano go pod numerem 35727. Zmarł w obozie 2 czerwca 1942 roku.

Los Tadeusza Polaczka-Korneckiego w tragiczny sposób przypomina historię Kazimierza

Lewandowskiego, pierwszego właściciela willi, który niespełna dwa lata później, w kwietniu 1944 roku, zmarł jako więzień polityczny w tarnowskim więzieniu. Obaj zajmowali ważne stanowiska w przedwojennym Krakowie, obaj byli związani z domem przy Kraszewskiego 22 i obaj nie doczekali końca niemieckiej okupacji. Kiedy w 1945 roku wojna dobiegła końca, z willą związały się losy kolejnej rodziny, dla której zakończenie działań wojennych nie oznaczało jednak powrotu do dawnego życia. Byli to Morstinowie, którzy po utracie rodzinnego majątku w Raciborsku pod Wieliczką musieli odnaleźć się w zupełnie nowej rzeczywistości.

Krzysztof Morstin, ostatni właściciel majątku w Raciborsku pod Wieliczką i oficer Armii Krajowej, przyjechał z rodziną do Krakowa w lutym 1945 roku. Morstinowie początkowo zamieszkali przy ulicy Kremerowskiej, a później w willi przy Kraszewskiego 22. Utrata majątku ziemskiego zmusiła ich do zasadniczej zmiany dotychczasowego sposobu życia. Krzysztof musiał znaleźć nowe źródła utrzymania dla żony i czworga dzieci. Początkowo związał się z krakowskim przedsiębiorstwem transportowym „Wisła", w którym wykorzystywano również dwa konie przyprowadzone z Raciborska. Po likwidacji firmy w 1948 roku pracował między innymi w drogerii przy ulicy Topolowej, a następnie w przedsiębiorstwie budowlanym. Rodzina pozostawała jednocześnie pod obserwacją Urzędu Bezpieczeństwa. W kwietniu 1950 roku Krzysztof został aresztowany w związku z nielegalnym wówczas obrotem walutami i spędził pięć miesięcy w więzieniu.

Z pobytu Morstinów przy Kraszewskiego 22 zachowała się fotografia wykonana w Wielkanoc 1952 roku w ogródku przed mieszkaniem. Przedstawia Krzysztofa Morstina wraz z czworgiem dzieci: Krzysztofem, Marią, Jerzym i Tadeuszem. Zdjęcie opublikował historyk Marcin Chorązki w artykule „Świat, który legł w gruzach", poświęconym powojennym losom rodziny. To jeden z nielicznych znanych nam obrazów codziennego życia mieszkańców willi w tamtym okresie. Mimo trudności materialnych i represji Morstinowie zdołali stopniowo ułożyć sobie życie w nowych warunkach. Ich dzieci zdobyły wykształcenie, a w dorosłym życiu zajmowały się przede wszystkim nauką, edukacją i działalnością społeczną.

Bibliografia:

- *Chorązki, Marcin. Świat, który legł w gruzach. „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej", 2011, nr 3 (124), s. 102–107.*
- *Książka telefoniczna Krakowa, 1929.*
- *Noskowicz-Bieroniowa, Helena. Człowiek wielu talentów, którego życie działaniem było pisane. „Dziennik Polski". Dostęp online: https://dziennikpolski24.pl/czlowiek-wielu-talentow-ktorego-zycie-dzialaniem-bylo-pisane/ar/10534969*
- *Skorowidz i księga adresowa Krakowa. Kraków, 1926,*
- *Spis ludności miasta Krakowa z 1910 -1921. Archiwum Narodowe w Krakowie. Dostęp online: https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/*

Magiczny Kraków

Czasopisma i prasa:

- *Dziennik Rozporządzeń dla Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa: 1925, nr 2; 1928, nr 5; 1931, nr 6; 1933, nr 2.*
- *Głos Narodu: 1938, nr 185.*
- *Naprzód: 1933, nr 185.*

Autor artykułu: Lana Dadu - Dawny Kraków